Nr. 28. w Wtorek dnia 3. Lutego 1857.

# GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

PRZEDPŁATA: ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 tal. 20 sgr. na całe Prusy 2 tal.

INSERATY: 1 sgr. 3 fen. od wiersza na ⅓ szerokości przyjmują się tylko w expedycyi.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

## Posiedzenie reprezentantów miasta Poznania

w środę dnia 4. Lutego r. 1857 popołudniu o godz. 3éj.

Przedmioty obrad po złożeniu przysięgi ze strony powtórnie i nowo obranych członków magistratu panów Treskow, M. Mamroth, D. G. Baarth i Dra Cegielskiego: 1) sprzedaż byłego lazaretu miejskiego położonego pod nr. 200 na Nowym rynku, 2) nabycie jeszcze jednéj splaziny zwirowéj i piaskowéj wielkości prętów kwadratowych 78. a to z gruntu pod nr. 3. na przedmieściu św. Łazarza położonego, na użytek budowli miejskich; 3) reces w sprawie okupu ciężarów realnych gruntu młyńskiego położonego pod nr. 162 na ś. Marcinie; 4) obiór członka nadzwyczajnego do dyrekcyi zakładu gazowego; 5) obsadzenie na nowo posady drugiéj niemieckiéj nauczyciela wyższego przy szkole realnéj; 6) wystąpienie członka jednego z zgromadzenia reprezentantów miejskich; 7) obiór dalszy członka płatnego; 8) sprawozdania do dzienników z posiedzeń publicznych aresztantów miejskich; 9) obiór sędziów pojednawczych; 10) interesa osobiste. (podp.) Tschschke.

## Telegraficzne wiadomości Gaz. W. Ks. Pozn.

Paryż, 31. Stycznia. — Monitor dzisiejszy donosi, że 45,000 żołnierzy rozpuszczono do domu, a nieco wcześniéj 95,000.

Paryż, 1. Lutego. — Dzisiejszy Constitutionnel bije dziś na austryackie dzienniki z powodu sprawy newszatelskiéj. Wczorajszy Pays powiada, że między dowódzcą angielskiéj floty na zatoce perskiéj i perskim ministrem toczyły się układy i że prawdopodobnie nastąpi zawieszenie broni.

Frankfurt nad Menem, 31. Stycznia. — W uchwale zgromadzenia bundestagowego z d. 29. b. m. o zmianie konstytucyi luksemburgskiéj powiedziano, że zgromadzenie z zadowoleniem widzi, iż rząd luksemburgski uchwałę bundestagu z d. 23. Sierpnia r. 1852 wykonał.

## Telegraficzne wiadomości.

Marsylia, 29. Stycznia. — Do naszego portu zawinął parowiec »Karmel« z wiadomościami z Konstantynopola d. 19. b. m. Na utworzenie towarzystwa Layarda, które ma budować koleję wielką żelazną przecinającą europejską Turcyą, przedłużono termin do miesiąca.

— Porty w Synopie, Warnie i po innych miejscach mają być ulepszone.

— Poczta wschodnia indyjska przywiozła wiadomość potwierdzającą zburzenie faktoryi angielskich w Kantonie. Jak się zdaje lord Seymour odda wet za wet Kantonowi.

— Buszir poddał się dnia 10. Grudnia po trzech dniach oporu. Gubernator tego miasta, który podpisał kapitulacyą, został jeńcem angielskim. Jenerał Stopford i pułkownik Mallet polegli w szturmie przypuszczonym.

Berlin, 1. Lutego. — Najj. Pan raczył nadać ces. austryackiemu kapitanowi okrętowemu i nadochmistrzowi arcyksięcia Ferdynada Maksymiliana austryackiego, hr. Hadik von Futak, order orła czerwonego 2. kl., byłemu radzcy sprawiedliwości Preusse w Królewcu w Nowéj Marchii, order orła czerwonego 4. kl., tudzież nauczycielowi Nerlich w Nützen powszechną oznakę honorową, a zamianować przybocznego pierwszego lekarza tajn. nadradzcę lekarskiego i professora Dra Schoenleina rzeczywistym tajn. nadradzcą lekarskim w stopniu radzcy 1. kl. i rej. asessora Woedtkę w Breitenbergu landratem powiatu Schlawe w obwodzie rej. Cöslin.

Berlin, 1. Lutego. — W dzisiejszym Staatsanzeigerze czytamy najwyższe rozporządzenie względem budowy i administracyi kolei żelaznéj z Poznania na Gniezno do Bydgoszczy, osnowy następującéj:

My Fryderyk Wilhelm, z bożéj łaski, król pruski itd.

W skutek uchwały towarzystwa górnoszląskiéj kolei żelaznéj na walnem zgromadzeniu d. 25. Sierpnia 1856 zapadłéj, względem założenia kolei żelaznéj z Poznania na Gniezno do Bydgoszczy, postanowiliśmy udzielić nasze monarsze potwierdzenie budowy i administracyi rzeczonéj kolei żelaznéj tudzież dodatku przedłożonego Nam do statutu towarzystwa górnoszląskiéj kolei żelaznéj.

Zarazem rozporządzamy, aby do poznańsko-bydgoskiéj kolei żelaznéj były zastósowane przepisy zamieszczone w prawie o budowach kolei żelaznych z d. 3. Listopada 1838, a mianowicie o wywłaszczaniu, tudzież prawa z d. 30. Maja 1853 o opłatach kolei żelaznych.

Niniejszy dokument koncessyi i potwierdzenia ma być z dodatkiem do statutu ogłoszony przez Zbiór praw.

Dan w Charlottenburgu d. 12. Stycznia 1857.

(L. S.) FRYDERYK WILHELM.

von der Heydt. Simons.

## GAWĘDY NUKAOWE.

(Gaz. warsz.)

(Ciąg dalszy.)

Połączenie telegraficzne Anglii z Francyą, Irlandyą, Belgią i Holandyą. — Dalsze postępy telegrafii podwodnéj. Telegraf czarnomorski. — Telegraf trans-atlantycki, którędy będzie przechodzić? Wymierzenie głębokości Oceanu Atlantyckiego. — Kiedy to połączenie dwóch światów zostanie ostatecznie dokonanem i jaka część téj linii już dotąd została zrobioną. — O telegrafie mającym połączyć Europę z Australią. — Opisanie drogi którą ma przechodzić. — Czy kiedykolwiek linia telegrafu może się dać przerzucić przez Wielki Ocean?

Ten fakt dokonany stał się hasłem nowych przedsiębierstw. Zażądano natychmiast rozszerzenia zakresu stosunków międzynarodowych, łącząc z sobą lądy i wyspy rozdzielone przez same żywioły. W kilka też miesięcy potem, to jest w d. 1. Czerwca r. 1852 Irlandya z Anglią zostały złączone liną telegraficzną długości 103 kilometrów. W roku następnym 1853 Anglia i Belgia weszły w bezpośredni z z sobą stosunek, związawszy się linią telegraficzną 112 kilometrów długości pomiędzy Ostendą i Saint-Margaret. Toż samo dokonała Holandya w tymże prawie czasie. Lina jéj telegrafu łącząca jéj brzegi z angielskiemi a mianowicie Schweningen (obok Hagi) z Oxfordnes (w hrabstwie Suffolk) ma długości 217 kilometrów. Odtąd cieśniny wielkiego i małego Beltu, Zuydersee, morze Irlandzkie, cieśnina Sundu, zostały przekroczonemi liniami telegraficznemi, łączącemi przeciwległe brzegi. Nowe okoliczności nowe zrodziły potrzeby. Wojna Wschodu wymagała koniecznego połączenia armii krymskiéj z Francyą i Anglią, przez bezpośredni stosunek depesz, mogących oczywista być przesłanemi jedynie tylko drogą telegrafii elektrycznéj, podwodnéj. Postanowiono też natychmiast złączyć Turcyę z Krymem przez morze Czarne. Najdogodniejszym do tego punktem znaleźli być Warnę, i te złączono z Bałakławą. W dniu 24. Kwietnia 1855 roku z obozu sewastopolskiego do Londynu, depesza mogła już zostać przesłaną w ciągu 24 godzin. Z dotąd dokonanych przedsiębierstw podobnych, telegraf morza Czarnego jest najznakomitszym. Zbudowano go z zadziwiającą szybkością i to na przestrzeni niezmiernie wielkiéj, bo wynoszącéj 640 kilometrów. Jest to najdłuższa z zanurzonych dotąd lin podwodnych.

Lecz telegraf morza Czarnego był tylko potrzeby czasowéj a są inne potrzeby stałe, nieporównanie większe. Do rzędu takich należy właśnie zbliżenie dwóch światów z sobą starego i nowego. To też telegraf trans-atlantycki pomimo olbrzymiości swéj skali, stał się największą ponętą działawczego ducha przedsiębiorstwa, cechującego tak wyraziście nasz wiek i wyróżniającego go od wszystkich innych. Ludzie dzisiejsi nietylko już idą w ślady za wskazówkami nauki, lecz niekiedy nie zważają nawet na jéj ostrzeżenia, imając się przedsiębierstw o których pomyślnym skutku sama nauka zda się nawet wątpić, a przynajmniéj ostatecznego słowa nie wyrzekła w tych zadaniach. Jedném właśnie z zadań podobnych był telegraf trans-atlantycki. Wielu uczonych wątpiło o możliwości jego uskutecznienia, a jednak zanim jeszcze zdołano teoretycznie rozwiązać przedstawiające się trudności, znaleźli się przedsiębiercy, którzy podjęli się wykonać go.

Trzeba najprzód było oznaczyć najdogodniejszy kierunek linii a następnie zbadać naturę podwodnego gruntu, na którym lina telegrafu miała być położoną. Droga pozornie najdogodniejsza, z powodu kilku naturalnych stacyi, jakie przedstawiają wyspy Orkadzkie, Szotlandzkie, Faroer, Islandya i Grenlandya, — pomiędzy Szkocyą i Labradorem, została wręcz odrzuconą. Różnokierunkowe prądy, a co najbardziéj lody pływające, narażałyby to przedsięwzięcie na zbyt wiele niepewności, mogąc zbyt często uszkadzać linę telegraficzną. Trzeba było obrać kierunek bardziéj południowy, bez względu na to że żadnéj pośredniéj stacyi nie było na drodze. Powierzono tę pracę bardzo uczonemu Amerykaninowi kapitanowi Maury. Ten uznał za najstósowniejsze złączenie wyspy Newfoundland, w pobliżu lądu amerykańskiego leżącéj, z wybrzerzami Irlandyi. Przestrzeń dzieląca te dwie wyspy wynosi 2593 kilometrów. Tę linię przyjęto ostatecznie. Po zgruntowaniu całéj téj przestrzeni przez kapitana Beryman, wyprawionego umyślnie w tym celu w roku zeszłym, przekonano się, że będzie bardzo dogodna dla położenia liny, bowiem podwodny ląd antlantycki, pochyla się na téj przestrzeni bardzo prawidłowym lekkim spadkiem od Ameryki do Europy, mając w pobliżu pierwszéj tylko 8000 stóp głębokości a u brzegów drugiéj około 11,000 stóp. Spadek więc ten jest bardzo łagodny a w ogóle cała głębokość jest umiarkowaną — nie zbyt wielką, więc tem samem niepodlegającą nadmiarowemu tłokowi wody, a dostateczną znów by uniknąć wszelkich uszkodzeń które by mogły zrządzić prądy. Ocean bowiem w takiéj głębi jest zupełnie spokojnym. Inna znów wielka

Berlin, 2. Lutego. — Najświeższe wiadomości. Chociaż angielskie dzienniki na pół urzędowe doniosły, iż wojna perska wkrótce się ukończy, jednakowoż wątpić o tem należy.

Le Nord odebrał w téj mierze depeszę z Królewca d. 27. z. m. osnowy następującéj:

Najświeższe wiadomości, które w Rosyi odebrano z Teheranu, noszą datę 21. Grudnia. W nich donoszą, że rząd perski uwiadomionym został o przybyciu wyprawy angielskiéj do Busziru. Eskadra angielska składała się z 8 parowców i 13—14 okrętów przewozowych. Wojskiem ich, głównie z murzynów złożonem, dowodzi jenerał Outram. Anglicy opanowali mały szaniec niedaleko Busziru. Persowie mają 50 do 55,000 wojska w prowincyach, przez które mogą zastępy ciągnąć nieprzyjacielskie.

Ponieważ Buszir zdobytym został na dniu 10. Grudnia, jakim sposobem mógł się dowiedzieć poseł turecki w Teheranie, że Persya przyjmuje po poddaniu się Busziru warunki angielskie, kiedy w téj stolicy perskiéj jeszcze na dniu 21. Grudnia nic nie wiedziano o upadku Busziru.

Jeżeli więc Post nie zmyśliła całkiem depeszy Stratforda, to przynajmniéj mylnie ją wytłumaczyła zapewnie w nadziei, że tymczasem układy gabinetu paryskiego z Feruk chanem sprowadzą pokój, którego zwiastowaniem chciano ułagodzić publiczność angielską, niecierpliwiącą się zatargami wszczynanemi przez Anglików po wszystkich stronach świata. Nawet gdyby się udało gabinetowi przyprowadzić do skutku pokój, jeszcze sobie nie wyściele łoża różami.

Anglią zajmują nietylko wewnętrzne kwestye, jakiemi są podatek od dochodów, reforma kodeksu karnego, publiczne nauczanie, rozszerzenie prawa wyborczego itd., ale jeszcze polityka zewnętrzna, jak wojna z Chinami, wojna z Persyą, nieporozumienia z Brazylią, a cóż dopiero powiemy o nurtowaniach europejskich!

Istnieniu gabinetu Palmerstona zagraża jeszcze jedno niebezpieczeństwo, a tem jest, jak pisze le Nord, że Russel wzbrania się wejść do gabinetu, w tym jedynie celu, aby podczas parlamentu czynnie przeciw niemu wystąpić.

## Królestwo Polskie.

Warszawa, 28. Stycznia. — Nowo poświęcony biskup kujawsko-kaliski jks. Michał Marszewski herbu Rogala urodził się w Gdańsku, który dawniéj należał do teraźniejszéj dyecezyi, 1800 roku. Po ukończeniu seminaryum we Włocławku wyświęcony na kapłana dnia 17. Sierpnia 1823 r., pełnił kolejno obowiązki pisarza konsystorza kujawskiego, kaznodziei katedralnego, scholastyka kapituły, surogata konsystorza, oficyała jeneralnego, a po śmierci biskupa Tomaszewskiego obrany przez kapitułę w Styczniu 1850 roku administratorem dyecezyi kujawsko-kaliskiéj zarządzał nią dotąd.

## Francya.

Paryż, 28. Stycznia. — Koresspondent dziennika Pays donosi z Londynu z dnia 27. m. b., że Feruk Khan, perski poseł, uda się w środku tego miesiąca do Londynu w nadzwyczajnéj misyi.

— Presse zawiera dziwne pismo z Neapolu z d. 21. Stycznia: Teatra, większa część kawiarni i oberz, więcéj niż połowa drukarń i najwięcéj księgarń zamknięto; komora celne prawie całkiem opuszczone. Sądź pan sam o takim stanie, w jakim żyjemy. Skrzynie do wkładania listów są wyjęte, każdy zniewolony jest listy swoje w ręce urzędnika pocztowego składać. Od czasu eksplozyi magazynu prochu i zamachu na życie króla przez Milano przyaresztowano przeszło 500 osób, a ledwo 100 uwolniono! (Czyby to nie było przesadzonem?)

— Starają się wszelkiemi środkami usunąć się potrzebie zaciągnienia nowéj pożyczki. Ministrowie nie są zgodni, bo każdy swój budżet chce utrzymać a obciąć kolegi swego.

— Stosunek między Prusami a Francyą jest bardzo przyjazny, i sądzą, że konferencye w sprawie szwajcarskiéj odbędą się w Paryżu.

— Zwłoki księżnéj Lieven wywiezione będą do Rosyi. Zmarła księżna ukończyła redakcyą swych pamiętników przed śmiercią i wręczyła je panu Guizot.

## Anglia.

Londyn, 28. Stycznia. — Z Paryża piszą do Morning Post: Niektóre pisma lądowe twierdziły, że obecność Feruk Khana u dworu w tuileryach wywrze zwaczny wpływ na politykę francuską względem Persyi. Mogę pana zapewnić, że cesarz Napoleon przed przybyciem jeszcze posła perskiego uprzedzony został o pobudkach zniewalających rząd nasz do wyprawy ku zatoce perskiéj. Wpływ Francyi nie wystąpi wcale nieprzyjaźnie dla Anglii, rząd cesarski będzie się raczéj starał dowieść Persyi, że Francya i Anglia najlepszymi są jéj sprzymierzeńcami. Cieszy mnie, że mogę panu donieść o zgodzie, jaka panuje między dworem St. James i tuileryjskim.

— Z pism amerykańskich ostatnią pocztą nadeszłych dowiadujemy się; że w państwach zjednoczonych niemało się lękają powstania murzynów. W Clarksville w Tennesee utworzył się w tym celu komitet bezpieczeństwa.

— Ministerstwu nie można było przy rozpocząć się mającym parlamencie większego znaleźć podarunku nad wiadomość o ustępowaniu Persyi.

*(Kor. Cz.)* Lubo po zbombardowaniu Kantonu, nie odebraliśmy dalszych wiadomości, sprawa chińska jednak coraz bardziéj tu na miejscu się rozwija, nabierając co dzień większéj wagi. Towarzystwo indyjskochińskie w Londynie, podało od siebie w tych dniach lordowi Clarendon obszerny i wielce ważny memoryał, wyłuszczając w nim powody, dla których rząd powinien przedsięwziąć energiczne i skuteczne środki w celu zabezpieczenia praw, jakie podług traktatów mu służyły do prowadzenia tak dowozowego jak wywozowego handlu z Chinami. Dopominanie się tego, jak memoryał orzeka, jedynie przez pobłażanie dla władz chińskich w Kantonie, odwlekano od roku do roku; lecz to pobłażanie zamiast zjednania przychylności u wielkorządzców prowincyi i poddanych chińskich, posłużyło im tylko za zachętę do tem większego oporu i krnąbrności. Najskuteczniejszym przeto sposobem do zatarcia téj nienawiści między Europejczykami i Chinczykami, a zaprowadzenia przyjaźniejszych stosunków, według rzeczonego dokumentu, byłoby otwarcie bram miasta Kantonu dla wolnego wstępu i handlu wszystkich narodów; a zatem indyjskochinskie towarzystwo uprasza rząd jak najmocniéj: aby handel z Chinami, który w ciągu lat ostatnich co rok bardziéj wzrastał, nie był niczem krępowany, lecz aby rozwijał się na niewzruszonéj podstawie stałego pokoju i wzajemnéj przychylności, z wszelkiem bezpieczeństwnem dla osób i własności. Odpowiedział na to pytanie od kompanii kupieckiéj indyjskochińskiéj, była zupełnie zadowalniającą,; lord Clarendon nawet oświadczył się z tem, iż wszelkie przedstawienia i rady od niéj pochodzące, będzie jak najchętniéj przyjmował, aby podczas układania się o pokój z Chinami, mógł powyższym życzeniom zadosyć uczynić.

Jak przyjdzie do pokoju, zapewne korzyści z wolności handlu, o ile ta wolność da się z Chinami zaprowadzić, będą wspólne z innemi narodami, gdyż to zupełnie zgodne z systemem administracyi angielskiéj nielubiącéj monopolów we własnym kraju, nie zechce ona przeto ich i w obcych stronach zaprowadzać. W tem rządowi angielskiemu zupełnie ufać można, przyjęcie wolności handlowéj wewnątrz, radby on rozszerzyć na cały okręg ziemski. Nie mogą o tem niewiedzieć inne oświeceńsze państwa, mianowicie Stany Zjednoczone i Francya, dla tego oba te państwa posyłają swe eskadry, by działać w Chinach wspólnie z Anglią i wymódz na rządzie chińskim pozwolenie utrzymywania poselstw swych w Pekinie. Osobliwie gabinet washingtoński z powodu tylu zachodzących rozmaitych stosunków, z Chinami przez Ocean spokojny, musi czuć potrzebę zabezpieczenia protekcyi dla swego narodu. Potrzeba jéj właśnie w téj chwili się okazała, i nie byłoby nic dziwnego, gdyby dodała nowago bodźca do popierania wojny chińskiéj, nie już przez Anglików jak teraz, lecz przez Amerykanów, gdyż to z powodu, że Chinczycy złapawszy trzech Amerykanów, bądź z nienawiści ku nim, bądź przez omyłkę mając ich za Anglików, pościnali ich i głowy ich zatknęli na murach Kantonu. Jeźli to prawda, i sprawa się wyjaśni, rząd amerykański nie jest tak małodusznym, żeby nie pomścił się téj narodowéj obrazy, lub nie żądał satysfakcyi.

Nie donoszę wam o świetnych przyjęciach i blasku balów dworskich ani

---

wątpliwość, która się nasuwała: mianowicie czy strumień elektryczny naszych słabych stosów, będzie mógł bez podsycenia przebyć przestrzeń Atlantyku z dostateczną jeszcze siłą? sam przez się upadł, ponieważ doświadczenia robione na lądzie amerykańskim okazały, że na przestrzeni prawie półtora raza większéj pomiędzy New-York'em i New-Orleans'em, strumień elektryczny bieżąc po linie telegraficznéj, — która zbaczała jeszcze na pośrednie stacye środkowéj Ameryki północnéj — przebiegał je najzupełniéj swobodnie z siłą dostateczną, nigdzie nie zostawszy podsyconym.

Ponieważ część téj olbrzymiéj linii była już poprzednio dokonana, niezależnie od tego pomysłu pomiędzy stałym lądem Ameryki i wyspą Prince Eduard, na przestrzeni 240 kilometrów; pozostałą więc przestrzeń, a mianowicie cieśninę przedzielającą tę ostatnią wyspę od Newfoundland, i Atlantyk rozgraniczający obadwa światy, to jest Nową Ziemię od Irlandyi, kompania angielsko-amerykańska wzięła na siebie i podjęła się powiązać linami telegraficznemi przed dniem 22. Stycznia 1858 roku. Część przedsięwzięcia swego już dokonała. Po kilku niepomyślnych usiłowaniach, doprowadzono nareszcie we Wrześniu roku zeszłego połączenie Newfounland z lądem Ameryki. Pozostaje więc tylko teraz linia główna trans-atlantycka, któréj drut podmorski już się wyrabia ze wszystkiemi możliwemi udoskonaleniami. Grubość téj liny będzie wynosić tylko ćwierć cala średnicy, tak, że można ją będzie naładować na dwa okręty, z których każdy weźmie połowę jéj, to jest po 820 mil jeograficznych (cała bowiem odległość jest 1640 mil jeogr.), a odpłynąwszy na pół drogi, złączą obiedwie części liny i zanurzywszy ją, każden z okrętów popłynie w przeciwną stronę, jeden ku Irlandyi, a drugi ku Newfoundland. Piętnaście dni wystarczy dla dokończenia téj roboty. Nie daléj więc jak za rok, dwa Światy, Nowy i Stary, spoją się z sobą jeszcze ściśléj, zjednoczą interesa materyalne i myśl rzucona z jednego brzegu tych dwóch części świata, również jak wielkie słowa wypadków dziejowych, z szybkością błyskawicy przeleca na świat inny, by odtętnić jednocześnie w życiu obudwu połów wielkiéj rodziny ludzkości, i do zgodnego udeżenia ich serca nastrajać.

Myśl związania z sobą dwóch ziemskich półkuli, zdumiewa nas swoją wielkością i w podziw wprawia, dla geniuszu i potęgi woli człowieka; jest jednak jeszcze jedno przedsięwzięcie i od tego jeszcze bardziéj olbrzymie, a raczéj potężniejszego wpływu, a tem jest związanie Europy z Australią, przerzuceniem drutu telegraficznego przez pośrednie lądy Afryki i Azyi.

Kierunek drogi téj linii telegraficznéj ma być następny. Poczynając się od lądu europejskiego w Spezzia, będzie przechodzić przez Korsykę, Sardynię, wyspę Galita i dotknie brzegu Afryki w Calla. Następnie wijąc się skrętami wybrzeży afrykańskich przez Tunis, Trypolis, Aleksandryę, Kair i Suez, przejdzie w stary ląd Azyi, a tam będzie przechodzić przez Jaffę, Jerozolimę, Damaszek, Annah, w pobliżu Bagdadu i nadbrzeżami Eufratu, dójdzie do Basory. Ztamtąd zaś trzymając się nadbrzeży zatoki perskiéj, a następnie przez Hayderabat, Bombay i Bangadora, przechodzić będzie przez Indye wschodnie, trzymając się ściśle dróg bitych i projektowanych żelaznych. Począwszy od Bangadoru, przetnie w poprzek półwysep kierując się ku Madras, a daléj zwróci się na północ i północ-wschód, trzymając się wybrzeży lądu aż do Kalkuty. Następnie opasując od strony wschodniéj zatokę bengalską, nadbrzeżami półwyspu przechodząc przez cesarstwo birmańskie, dójdzie aż do Malakki, a ztamtąd przekraczając linami podwodnemi wszystkie cieśniny, dzielące wyspy Sondy, pójdzie przez wyspy Sumatrę, Jawę, Sumbawę, Flores, Timor, zanurzy się w Ocean i przez wyspę Melleville dójdzie do Nowéj Holandyi. Tu już lądem Arnheim przylegającym do zatoki Carpentaria, przez Nową Walię południową, miasto Sydney dójdzie aż do Melbourne i Adelaidy. Długość téj olbrzymio-przerażającéj linii ma wynosić 20,000 kilometrów. Raz zakopana w piaskach pustyni, to znów zanurzona w morza, rzeki, oceany, które spotka na swéj drodze, linia ta będzie największem przedsiębierstwem telegraficznem, jakie kiedykolwiek może być dokonanem. Największem, powiadam, wyjąwszy już chyba przerzucenie liny przez Ocean wielki, przez pośrednie stacye wysp Filipińskich, Maryańskich i Sandwichskich aż do lądu Ameryki; pomysł, który zaświtał już w myśli niektórych przedsiębierców i którego wykonalność nie zdaje się być tak zupełnie niemożliwą, jeźliby się tylko znalazła tego konieczna potrzeba; ponieważ przestrzenie przedzielające te wyspy nie o wiele większe są od długości liny trans-atlantyckiéj. Jedna tylko głębokość wielkiego Oceanu mogłaby stanąć na zawadzie wykonaniu tego przedsięwzięcia. Zresztą ta linia telegraficzna nie zdaje się być jeszcze dotąd wcale potrzebną. Ludzkość ma jeszcze przed tem wiele innych potrzeb do zaspokojenia.

(Dokończenie nastąpi.)

o przedstawieniach obcych książąt u dworu lub posłuchaniach dawanych dyplomatom, ani o przyjazdach jednych posłów a wyjeździe drugich, jak to słyszymy dzieje się we Francyi, a o czem odbieracie wiadomości od mych kolegów z Paryża. Przyczyna jasna mego milczenia o tem, bo tego wszystkiego u nas nie masz. Dzień Nowego roku nie jest tu ani świętem ani galą; nie ma nawet zwyczaju powinszowań urzędowych dla królowéj jak to jest we Francyi i wszędzie na dworach kontynentalnych. Zdrowy rozsądek wziął ten zwyczaj wcale usunąć niż narażać ludzi, jak to wielokrotnie się zdarza, na obłudę. Królowa z rodziną i dworem od kilku miesięcy przebywa jak najspokojniéj w zamku windsorskim i dopiero w połowie Luiego ma powrócić do pałacu Buckingham na połóg. Zostając w tym błogosławionym stanie, otwarcie parlamentu tego roku nie będzie dokonane przez królowę osobiście, lecz przez wyznaczoną na to komisyą. Z dworem i na dworze królewskim cicho, za to poddani najwięcéj się bawią. Dopiero teraz rozchodzi się wieść, iż mają być przedstawienia teatralne na zamku i sztukami zapowiedzianemi do grania są: »School for Scandal (szkoła skandalu) i Honeymoon (miodowy miesiąc). Teatr ten zamkowy w Windsor jest zupełnie prywatny królowéj; wyłączona z niego publiczność i oprócz gości zaproszonych i dworu nikt na nim być nie może. Urządzony on z wielką elegancyą. Ściany od podłogi aż do sufitu wysłane suknem karmazynowem, a podłoga drogiemi kobiercami. Na około u góry jaśnieją herby rycerzy podwiązki, a najwydatniéj fundatora tego orderu, co przy świetle prześlicznie się wydaje. Salon ogrzewany ciepłem powietrzem i oświetlony kosztownemi żyrandolami. Na przodzie ściany napis złotemi literami: »All the World's a Stage«, czyli: Cały świat jest teatrem. Jeźli tak, jakie to myśli muszą się przesuwać przez głowę królowéj Wiktoryi poglądającéj nań, a przeznaczonéj odgrywać na scenie świata tak świetną rolę! I jaka ztąd odpowiedzialność!

Dnia 9. b. m. książe Albert z księciem Walii swym synem i z dwiema starszemi córkami zwiedzał uniwersytet oxfordzki, jego muzea i biblioteki i między niemi najsławniejszą Bodleian Library. Robię tu o tem wzmiankę, gdyż ta wizyta zapewne będzie zapisaną w kronice uniwersytetu.

Lord Palmerston od paru tygodni bawi w Broadlands swéj majętności, albo jak się to mówi — na wsi. Ma chorować na podagrę — choć to podagra bywa tylko często dyplomatyczną słabością, a właściwie zmyśloną może, dla dania mu czasu do przygotowania się w spokojnem ustroniu tem silniéj do mającéj się za pół miesiąca rozpocząć walki w parlamencie. Na wieś więc do niego posłowie dworów zagranicznych, jak im się zdarzy potrzeba dojeżdżają; i tak niedawno bawił tam niby w gościnie poseł francuski razem z austryackim, a wraz po nich turecki. Lord Clarendon także był mocno słaby, lecz ma się już lepiéj. Trzebaby posiadać nadludzkie siły, żeby sprawy jakie się toczyły na konferencyach i podczas nich trudności intryg do rozplątania, nienadwerężyły zdrowia. Z niem się więc obrachowując lord Clarendon zrzeka się na ten rok przewództwa *(leadership)* w izbie wyższéj, chcąc się ograniczyć jedynie do swéj posady i pełnienia obowiązków ministerstwa spraw zagranicznych. Nowy to kłopot dla Palmerstona, bo nielatwo mu będzie kogo innego a równie zdatnego znaleść na następcę.

Przytaczam tu niektóre szczegóły finansowe, okazujące obrot bogactwa i wielką zamożność kraju. Dochód roczny z testamentów podług różnych stopni pokrewieństwa jak go spadkobiorcy od 2 do 10% opłacają, wynosił od 31 Marca 1856 roku 2,850,873 fsz. Dochód z cła na łój i świece 57,177 fsz. Wartość tewarów wywiezionych w przeciągu r. z. po dzień 31 Grudnia z jednego tylko portu liverpoolskiego, wynosiła 54,866,077 fsz. Od Stycznia do Listopada zeszłego roku wywieziono wielkich tafli szkła z fabryk angielskich za 57,831 fsz. Sprzedało się w jedenastu miesiącach śledzi za granicą za fsz. 365,455 a innych gatunków ryb za 131,385 fsz. Wyrobów bawełnianych i bławatnych od Stycznia do Listopada wywieziono za 3,308,339 fsz. W tym samym przeciągu czasu sprowadzono z obcych krajów 3,665,738 par rękawiczek, a tytuniu i tabaki blisko za 8,00,000 fsz. Płaca całoroczna na służbę dyplomatyczną po dzień 31 Marca wynosiła 366,443 fsz.; a na samych ajentów rządowych zajmujących się ułatwieniem emigracyi ludu do osad zamorskich, wydawał rząd 16,340 fsz. Emigrantów tych jest mnóstwo. W ciągu roku 1856 wypłynęło z nimi z samego portu plimuckiego 41 okrętów do Australii i Nowéj Zelandyi, a 12 do Kanady. W ogóle wydalono 4622 mężczyzn, 3912 kobiet; z nich 6686 było wysłanych kosztem rządowym.

## Hiszpania.

Madryt, 23. Stycznia. — Nadzieja jenerała Narvaeza, że p. Nocedal wyjdzie z gabinetu, zmniejszyła się znacznie; przynajmniej opowiadają, że jenerał z pewnem zwątpieniem żalił się swoim przyjaciołom, że nie może wysadzić przeciwnika swego dobrze oszańcowanego. Wszakże zamierzają, jak słyszę, przeprowadzić przez kortezów samych reformę konstytucyi, jak zmianę jéj tu zwykli nazywać. Cóż jest więc naturalniejszego, jak przysposobić ją do tego? A na to właśnie zda się p. Nocedal. Twierdzą, że wydał on tajemne rozporządzenia do gubernatorów cywilnych po prowincyach wzywając ich, aby przy wszystkich wyborach wspierali silnie absolutnych Izabellistów, a kto zna teraźniejsze stosunki w Hiszpanii i prawo wyborcze z r. 1846, temu nie tajno, co to wsparcie gubernatorów znaczy.

## Turcya.

Z Marsylii z 29. Stycznia donoszą o przybyciu »Carmelu« z wiadomościami z Konstantynopola z 19. Stycznia. W Konstantynopolu oczekiwano Ahmeda Beja, naczelnika Czerkiesów. Czerkiescy górale podzielili swe siły na trzy oddziały, z których jeden rozłożony jest w Kahardzie, drugi w Abchazyj, trzeci w Legistanie. Rosya pilnie śledzi te ruchy i ściąga znaczne wojska nad Kurem. — Niespokojności w Libanon uśmierzone zostały. — Po odejściu Rosyan z wysp Wężowych, odstąpiły parowce angielskie z morza Czarnego. — Jenerał Chesney wyruszył z Konstantynopola, aby rozpocząć natychmiast roboty około kolei żelaznéj nad Eufratem.

## Azya.

Wiadomości z Teheranu, które nadeszły parowcem Lloyda z Konstantynopola, sięgają do 17. Stycznia. Tamtejsza gazeta z tegoż samego dnia zawiera pismo Ferhad Mirzy do posła francuskiego, w którem oświadcza, że jest poddanym szacha perskiego i dla tego nie wspiera innego mocarstwa. Wiadomą jest bowiem rzeczą, że nieprzyjęcie ze strony rządu perskiego Mirzy Hahem Khana konsulem angielskim w Szyras, było jednym z głównych powodów nieporozumień z panem Murray, który go jako angielskiego poddanego reklamował. Mirza Hahem Khan z powodu zrzeczenia się narodowości angielskiéj, był wymazany z listy Anglików przez pełnomocnika francuskiego p. Gobineau, i powierzono mu posadę perską. Tym sposobem pan Murray zadowolonym został. Anglia, mówi gazeta teherańska, przekonywa się przeto, że chcemy z nią zostawać w przyjaźni; pytanie jest, czy Anglia sobie tego życzy, albowiem zaś nie ma innych zamiarów.

— Wiadomości z Teheranu nadeszłe do Petersburga donoszą, że rząd perski odebrał doniesienie o pokazaniu się Anglików przed Abuszaer i że flota składa się z 8 parowców i 13 do 14 statków przewozowych, i większa część wojska pod naczelnictwem Outram będąca, składa się z Saperów i Murzynów. Anglicy zagarnęli do téj pory małą tylko cytadelę w bliskości Abuszaera. Persów jest 50—55,000 w prowincyach przez nieprzyjaciela zagrożonych.

## Kronika miejscowa.

Poznań, 2. Lutego. — Dowiadujemy się na drodze ubocznéj, nie urzędowéj, iż Jego Arcybiskupia Mość otrzymał od N. Pana order orła czerwonego 2éj klasy z gwiazdą. Podobnym orderem został ozdobiony książe biskup wrocławski pod czas swego pobytu w Berlinie.

— Z powodu podniesienia się stopy procentowéj i skutkiem tego, spadania kursu listów zastawnych, znaczne straty ponoszą przystępujący do towarzystw kredytu ziemiańskiego. Ponieważ na rozmaite przedsięwzięcia rokujące większe zyski, aniżeli wypożyczenie kapitałów na hipoteki, przeznaczają teraz kapitaliści swoje pieniądze, przeto rolnictwo w pewnym względzie jest opuszczone i na wiele niedogodności wystawione. Naprzód trudno mu otrzymać kredyt, jeżeli się z góry nieopłaci sowicie, a jeżeli sięga po kredyt u towarzystwa ziemskiego, natenczas je kurs niski listów zastawnych o wielką stratę przyprawia. Cóż tu robić, kiedy potrzeba pieniędzy na prowadzenie gospodarstwa? Jest to przedmiot, nad którym najtęższe głowy się namyślają, a trudno im co zbawiennego wynaleść, bo trudność w samym przedmiocie się znajduje, to jest w braku kapitałów. Odchodzą więc od głównego poszukiwania owego nie już kamienia filozoficznego, ale gospodarskiego i przynajmniéj starają się środkami pośredniemi przyjść w pomoc rolnikom, dobrą radą. Z liczby tych dobrych rad, jest jedna, aby podnieść kredyt rolniczy, tam, gdzie go podnieść jeszcze można, gdzie jest jeszcze otwarty przystęp do ziemstw kredytowych. Aby więc uczynić pożyteczniejszym i tańszym kredyt listów zastawnych zaprojektowały niektóre dyrekcye ziemstw kredytowych podniesienie stopy procentowéj od listów zastawnych, na co rząd królewski dał zezwolenie. Gdy rozporządzeniem najwyższem z d. 8. Grudnia r. z. dozwolono ziemstwu kredytowemu szląskiemu wydawać 4procentowe, niewypowiedzialne i umorzeniu podlegające listy zastawne, król Jmość przed niedawnym czasem upoważnił dyrekcyą towarzystwa kredytowego marchijskiego według uchwały komitetu tego towarzystwa: 1) aby na wniosek dziedzica szukającego kredytu u ziemstwa, listy zastawne były mu wydawane 4 procentowe, którychby nie można wypowiadać, 2) aby 4 procentowe listy zastawne były wydawane zamiast $3\frac{1}{2}$ procentowych, które są zapisane na dobrach upraszającego i w jego jeszcze posiadaniu. Dłużnicy mają od tych 4 procentowych listów zastawnych opłacać $4\frac{1}{2}$ proc., a z tych $\frac{1}{2}$ proc. jest przeznaczony na amortyzacyą.

— Od pewnego czasu uważamy, że nam się gaz niepali tak jasno, jak en początku. Często się zdarza błyskanie tego światła, jak podczas burzy, czasem się pali jasno, że dobrze przy niem czytać, drugi raz ciemno przez czas przydłuższy, jak od łojowéj świeczki. Inne jeszcze razy płomyk wydobywa się niebieski. Wada więc jakaś widocznie zachodzi, a że to na początku się niewydarzało, przeto wina spada na administracyą, która nas uwolnić powinna od błyskawic, dobrych na teatrum mundi, ale nie po ulicach, kramach i salonach naszych. Być może, że to wina karnawału, że i światłu zachciewa się tremblantki.

## Rozmaite wiadomości.

— Z okazyi udzielenia rosyjskiemu radzcy kolegialnemu L. orderu orła czerwonego 2éj klasy, zamieszcza pismo berlińskie »Berlin« następujących słów kilka. Pan L. posiada ogromny, na prawdę, rosyjski majątek, który mu pozwala zaspokajać najkosztowniejsze nawet namiętności. Ma on tylko wszakże jedną namiętność, ale tak w niéj żyje cały, że nawet z jéj powodu mniéj zważa na swoją powierzchowność: namiętnością tą jest gonienie za orderami, na które nieraz w Berlinie zwracano uwagę. Bogactwa pana L. nastręczają mu środek prawie nieomylny do osiągnięcia gorących jego życzeń. Ile razy gdzie w jakim kraju wystawią na sprzedaż jaki kosztowny zbiór osobliwości, dzieł sztuki lub co podobnego, p. L. stara się natychmiast o nabycie takowego. Stawszy się właścicielem, śledzi zaraz jaki kraj, którego order nie błyszczy mu jeszcze na piersiach, ofiaruje przeto owemu rządowi zbiór swój w darze dla zbogacenia jakiéj biblioteki, muzeum itp., i oczywiście że dostaje za to zazwyczaj spodziewane wynagrodzenie — order. Tym sposobem Rosyanin nasz posiada już jedenaście gwiazd i krzyżów. W końcu musimy tę nieoględność naszą tem usprawiedliwić, że sam p. L. z całą otwartością w pewnym hotelu berlińskim przy stole opowiadał o téj swojéj zaciekłości orderowéj i o środkach jéj zaspokojenia.

— W nocy z 11. na 12. Stycznia popełniono w Peszcie potrójne samobójstwo. Od niejakiego czasu bawił tam pewien adwokat z Göngyös z żoną cudnéj urody i córeczką 10 do 12 lat liczyć mogącą. Adwokat starał się o posadę sądową, widywano ich w teatrze zawsze ubranych przyzwoicie a nawet z pewną elegancyą. Owéj nocy wszystko troje związawszy się z sobą sznurem wskoczyło do Dunaju. Na krzyk tonących zbiegli się flisacy i mimo ciemnéj nocy wyratowali, lecz gdy przecinali sznury wiążące ich z sobą, dziecko dostało się pod lód i zniknęło. Adwokat zanim go do najbliższego domu przyniesiono, stężał i już go nie przywołano do życia, żona zaś jego oddana do szpitala wpadła tam w obłąkanie. Wszystko troje ubrane było jak na bal, w rękawiczkach jasnych, mąż we fraku, żona w ciężkiéj sukni jedwabnéj. Powód tego samobójstwa niewiadomy, domyślają się tylko, że był nim może brak funduszów na porządne utrzymanie się, gdyż adwokat zgłaszał się o pożyczenie pieniędzy do kilku osób.

— Dnia 9. b. m. odprawiono w Weronie na przyjęcie N. państwa zabawę

zapustną zwaną »Baccanale dei Gnocchi«, któréj od 10 lat w tem mieście nie widziano. Obszerny program urządzający porządek całéj téj zabawy zawiera w sobie następujące główne części: Zaczyna się ona pochodem maskowym makkaranów, za którymi konno piekarze, młynarze i przekupnie, za nimi Dr. Tommaso De-Vico protogonista zabawy także konno, daléj 20 jezdnych na kołach, potem wozy z handlarzami kiełbas i oliwy ozdobione godłami stanu swego, wozy ze śpiewakami, chłopi w okolicy Quinzano, szynkarze, traktyery, winiarze i t. d. Wszystkie te wozy tworzą jakoby jednę grupę przedstawiającą tryumf Bachusa, coś podobnego do znanych na płaskorzeźbach scen bachusowych. Daléj kuźnia na wozie, pochód Wulkana, rzeźnicy i porwanie Europy, piekarze i tryumf Cerery, kamieniarze z łukiem tryumfalnym, przemysł jedwabiu, kupcy z Merkurym, garbarze, szewcy, cukrownia, kupcy korzenni, bawełna i przemysł bawełniany, statek parowy, przemysł i handel żelaza, kawiarnie fabryki czekolady i likierów na wozie wyobrażającym wieżę chińską i na wozie miejskim posąg łaskawości, alluzya do ostatnich łask cesarskich. Obfitość rozrzucająca chleb i sucharki; daléj różne jeszcze maski charakterystyczne. Wozy przegradzane były bandami muzycznemi i śpiewakami w rozmaitych ubiorach.

— Donosiliśmy dawniéj o procesie wytoczonym dziennikowi Le Nord przez Weli baszę z powodu umieszczonego w piśmie tem listu z Carogrodu o morderstwie popełnionem na pewnéj dziewczynie niby z nakazu tego baszy. W tych dniach sąd apelacyjny brukselski orzekł w téj sprawie. Powód żądał 20,000 fr. wynagrodzenia, sąd przyznał mu zaś jedynie zwrot kosztow procesowych w wysokości 2500 fr., wychodząc z téj zasady, ża Nord nie miał zamiaru znieważenia Weli baszy, lecz winien ponieść całe koszta procesu, iż dał przyczynę do niego. Nord niewymienił nazwiska swego korespondenta.

## Przybyli do Poznania 1. Lutego.

**BAZAR**: Bronikowski z Wilkowa, Sempołowski z Gowarzewa, Stablewski z Śliwna.
**HOTEL DU NORD**: hr. Bniński z Popówka, Karłowski z Gnojna, Gromadziński z Goździkowa, Janiszewski z Baszkowa, Wendt z Kozakowa.
**POD CZARNYM ORŁEM**: Wiese z Ciszkowa, Majewski z Polski.
**HOTEL BERLINSKI**: Muche z Rittritz, Stock z Świdnicy, Bloch z Jabłówka, Kühn z Pińska.
**HOTEL PARYZKI**: Raczyński z Biernatek, Kurowski z W. Jezior.
**HOTEL WROCŁAWSKI**: Euppert z Esslingen, Mühlbach z Lignicy.

2. Lutego.

**BAZAR**: Taczanowski z Księżéjwoli, Szczaniecki z Brodów, Jaraczewski z Jaraczewa, Ziołecki z Kościana, Gościńska z Gniezna.
**HOTEL RZYMSKI BUSCHA**: Peip z Kistrzyna, Oldemeyer z Lipska, Ferber z Eisenach, Behrend z Hamburga, Siegert z Magdeburga, Calon z Wągrówca, Härting z Drezna.
**HOTEL DREZDENSKI MYLIUSA**: hr. Węsierska z Zakrzewa, Chlapowska z Bonikowa, Hildebrand z Dakow, Treumann, Engelke i Reinhard z Szczecina, Laubmann z Limbach, Matori z Wiednia.
**HOTEL DU NORD**: Łubiński z Włókna, Pruski z Szelejewa, Landau i Selten z Wrocławia, Lewysohn z Gdańska, Badt z Berlina.
**POD CZARNYM ORŁEM**: Łakomicki z Boczkowa, Lesser z Markowic, Żółtowski z Zajączkowa, Karski z Marcinkowa, Wolporski z Ryńska, Gruszczyński z Turostowa.
**HOTEL BERLINSKI**: Bellach z Buku, Turnowski z Wrocławia, Więżewski z Wrześni, Krüger z Dobrojewa, Delhäs z Swiączyna, Haak z Nowca.
**HOTEL PARYZKI**: Rogaliński z Cerekwicy.
**POD BIAŁYM ORŁEM**: Herrmann z Bulska, Schulze i Niklass z Bielaw, Piton z Czempinia, Fredrich z Zaniemyśla.
**HOTEL EICHBORNA**: Flesch i Salzburg z Trzcianki, Michelsohn z Czarnkowa, Stein i Kultner z Wrześni.
**POD TRZEMA LILIAMI**: Gwiazdowski z Chaław, Hinze z Radzimia, Kosidewski z Środy.



## Kurs giełdy berlińskiéj.

| Dnia 31. Stycznia 1857. | Stopa pCt. | Na pr. kurant papierami. | Na pr. kurant gotowizna. |
|---|---|---|---|
| Pożyczka rządowa dobrowolna . . . . | $4\frac{1}{2}$ | — | $99\frac{3}{4}$ |
| dito z roku 1850. . . . | $4\frac{1}{2}$ | — | $99\frac{3}{4}$ |
| dito z roku 1852. . . . | $4\frac{1}{2}$ | — | $99\frac{3}{4}$ |
| dito z roku 1853. . . . | 4 | $96\frac{1}{4}$ | — |
| dito z roku 1854. . . . | $4\frac{1}{2}$ | — | $99\frac{3}{4}$ |
| Obligi długu skarbowego . . . . . . . | $3\frac{1}{2}$ | — | 85 |
| dito premiów handlu morskiego . . | — | — | — |
| dito Marchii Elektoralnéj i Nowéj | $3\frac{1}{2}$ | 81 | — |
| dito miasta Berlina . . . . . . . . . | $4\frac{1}{2}$ | — | 99 |
| dito dito . . . . . . . . . . | $3\frac{1}{2}$ | — | — |
| Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowéj | $3\frac{1}{2}$ | $88\frac{3}{4}$ | — |
| dito Prus Wschodnich. . . | $3\frac{1}{2}$ | — | $88\frac{3}{4}$ |
| dito Pomorskie . . . . . . . | $3\frac{1}{2}$ | — | 87 |
| dito W. X. Poznańskiego . | 4 | — | $98\frac{1}{2}$ |
| dito W. X. Pozn. (nowe) . | $3\frac{1}{2}$ | — | $85\frac{1}{2}$ |
| dito Szląskie . . . . . . . . | $3\frac{1}{2}$ | — | $86\frac{3}{4}$ |
| dito Prus zachodnich. . . . | $3\frac{1}{2}$ | — | $82\frac{1}{2}$ |
| Bilety rentowe Poznańskie . . . . . . | 4 | — | $91\frac{1}{2}$ |
| Louisdory . . . . . . . . . . . . . . . . | — | — | $109\frac{3}{4}$ |
| Akcye kolei żelazn. Starogr. Poznańsk. | 4 | — | $105\frac{1}{2}$ |